

# Krzysztof Cwynar, Z Warszaw

S&#322;owa: Marek G&#322;ogowski

Muzyka: Andrzej Januszko

To miasto urocze jak m&#322;oda dziewczyna

I takie pogodne jak b&#322;&#281;kit,

To miasto mnie wita, gdy dzie&#324; sw&#322;j zaczynam

Refrenem warszawskiej piosenki.

Z Warszaw&#261; na ty,

Z Warszaw&#261; pod r&#281;k&#281;,,

Od wielu ju&#380; dni,

Zdumiony jej wdzi&#281;kiem.

Nie odda&#322;bym jej

Za Rzym ani Pary&#380;,,

Niech brzmi&#261; wok&#322; mnie

Warszawskie zegary!

Z Warszaw&#261; na ty,

Z Warszaw&#261; pod r&#281;k&#281;,,

Szcz&#281;&#347;liwy jak nikt

T&#281; nuc&#281; piosenk&#281;

I kocham si&#281; w jej

Dziewcz&#281;cej urodzie,

A ona pi&#281;kniejsza

Jest co dzie&#324;.

W zau&#322;kach Star&#322;wki, w kr&#322;lewskich &#321;azienkach,

Na Pradze, Ochocie, Bielanach

Tam zawsze otacza mnie jaka&#347; piosenka

Znajoma, a czasem nieznaną.

Z Warszaw&#261; na ty,

Z Warszaw&#261; pod r&#281;k&#281;,,

Od wielu ju&#380; dni,

Zdumiony jej wdzi&#281;kiem.

Nie odda&#322;bym jej

Za Rzym ani Pary&#380;,,

Niech brzmi&#261; wok&#322; mnie

Warszawskie zegary!

Z Warszaw&#261; na ty,

Z Warszaw&#261; pod r&#281;k&#281;,,

Szcz&#281;&#347;liwy jak nikt

T&#281; nuc&#281; piosenk&#281;

I kocham si&#281; w jej

Dziewcz&#281;cej urodzie,

A ona pi&#281;kniejsza

Jest co dzie&#324;.